

nie posiadają wybitnych osobistości politycznych, droga do intryg i rozgrywek personalnych jest więc otwarta⁴⁴.

Z wyniku wyborów mogą być w pełni zadowolone jedynie zachodnioniemieckie koła wielkoprzemysłowe i finansowe. Zamiast jednej będą miały obecnie dwie partie w rządzie, tak że przez nacisk czy to na jedną czy drugą będą łatwiej mogły wykorzystywać sytuację dla załatwiania swych interesów⁴⁵.

Florian Miedziński

POLSKA DELEGACJA PARTYJNO-RZĄDOWA W CZECHOSŁOWACJI*

Współpraca czechosłowacko-polska rozwija się dziś wszechstronnie i dynamicznie we wszystkich dziedzinach życia. Na polu ekonomicznym Czechosłowacja jest drugim co do wielkości partnerem handlowym Polski. Przez polskie porty i częściowo polskimi statkami Czechosłowacja wysyła w świat coraz większą część swojego eksportu. Podobnie jest również z importem. Czechosłowacja udziela Polsce pomocy kredytowej przy budowie szeregu obiektów przemysłowych a dążąc do maksymalnego wykorzystania wielkich możliwości tkwiących w międzynarodowym podziale pracy i specjalizacji, oba państwa koordynują w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej swoje plany ekonomiczne. Równie owocnie przedstawia się współpraca na polu naukowym i kulturalnym.

Nową manifestacją umacniającej się stale przyjaźni pomiędzy narodami obu bratnich państw była rewizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Czechosłowacji w dn. od 24 do 30 września b. r. Delegacja na czele z I Sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem udała się tam na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu ČSRS.

Program pobytu polskiej delegacji w Czechosłowacji przewidywał rozmowy członków kierownictwa partii i rządu obu krajów, liczne spotkania członków delegacji z przedstawicielami społeczeństwa ČSRS, zwiedzanie Pragi i kilku innych ośrodków przemysłowych oraz rolniczych.

Bardzo serdeczne powitanie zgotowało społeczeństwo czechosłowackie polskiej delegacji już na dworcu kolejowym w Pradze, dokąd delegacja przybyła dnia 25 września w godzinach porannych. Na dworzec przybył także w celu powitania polskiej delegacji Prezydent Antonin Novotny oraz premier rządu czechosłowackiego — Vilem Široky.

Przy tej okazji przemówienia powitalne wygłosili: Antonin Novotny i Władysław Gomuła.

w grupie poselskiej. Każdy poseł posiada swobodę głosowania, co nie pozwala liczyć na jednolite wystąpienia posłów liberalnych.

⁴⁴ Długoletni korespondent „Le Monde“ w Bonn Alain Clement, oceniając pozycję liberałów po sukcesie wyborczym powiada: „Brak osobistości jest u FDP większym mankamentem niż brak programu. Były prezydent republiki Heuss był jej ostatnim wielkim człowiekiem. Ekipa kandydatów do portfeli ministerialnych jest u liberałów bardzo nieliczna i mało godna uwagi. Żadna z osobistości nie wydaje się z niej wyróżniać, nawet kiedy wybijają się postacie bardzo sympatyczne jak dr Dehler, były federalny minister sprawiedliwości, demokrata autentyczny, płomienny mówca, lecz duch niespokojny, czy Walter Scheel, jeden z najlepszych znawców zagadnienia europejskiej pomocy dla krajów zafarynych. Dr Erich Mende, były oficer zawodowy, nie miał jeszcze okazji wykazania swojej miary męża stanu, ani też, że zdolny jest narzucić respekt dla siebie kierownictwu partii czy grupie parlamentarnej“. („Le Monde“ z 20 IX 1961).

⁴⁵ Źródła i materiały nie wymienione — patrz Archiwum Prasowe ZZ Instytutu Zachodniego —teczka N/1.

* Opracowano na podstawie materiału prasowego archiwum IZ.

Antonin Novotný powiedział m. in.:

„Upłynął już rok od czasu, kiedy czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa odwiedziła Polską Rzeczpospolitą Ludową. Opuściliśmy wasz kraj z niezatartym wrażeniem serdecznego i szczerego przyjęcia, jakie zgotowano nam wszędzie. Naród polski podejmował nas jak najlepszych przyjaciół, a nasze rokowania toczyły się w atmosferze przyjaźni i szczerości, w duchu internacjonalizmu proletariackiego. Wizyta ta dała wiele pożytku obu naszym krajom.

Witając Was stwierdzam z zadowoleniem, że w ciągu tego roku nasza współpraca znacznie się rozszerzyła, że przystąpiliśmy do nowych, wyższych form koordynacji i kooperacji gospodarki narodowej naszych krajów. Osiągnięte wyniki dowodzą, że obrana przez nas droga jest słuszna i jestem przekonany, że wasza wizyta przyczyni się do dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej”.

Władysław Gomułka w swoim przemówieniu podkreślił, że delegacja polska przybyła do Czechosłowacji w okresie panującego napięcia w sytuacji międzynarodowej:

„Napięcia spowodowanego przez agresywną politykę zachodnio-niemieckich militarystów i ich sprzymierzeńców z Paktu Atlantycznego. Rozwiązanie problemu niemieckiego, okiełznanie sił imperializmu i zabezpieczenie pokoju w Europie — to najbardziej palące sprawy w chwili obecnej. Oba nasze narody, które w przeszłości tak wiele ucierpiały od militarystyki niemieckiej, są najżywniej zainteresowane w zawarciu bez dalszej zwłoki traktatu pokojowego z Niemcami oraz w przekształceniu Berlina zachodniego — tego siedliska dywersji i zimnej wojny — w wolne, zneutralizowane miasto.

Nasze wspólne interesy i nasze granice są dziś w pełni zagwarantowane nie tylko naszą własną, zwielokrotnioną siłą, ale całą potęgą światowego obozu socjalistycznego, który stoi na straży pokoju i wolności narodów”.

Po południu prowadzono w salach zamku na Hradczynie rozmowy partyjno-rządowe, które kontynuowano następnego dnia w godzinach przedpołudniowych. Tematem rozmów były problemy rozszerzenia i pogłębienia współpracy polsko-czechosłowackiej na polu ekonomicznym, politycznym i kulturalnym.

W pierwszym dniu swego pobytu w Pradze polska delegacja złożyła wizytę prezydentowi Antoninowi Novotnému, który z tej okazji wydał przyjęcie w salach praskiego zamku, oraz złożyła wieńce przed Mauzoleum na Vítkowie. W drodze na Vítkov delegacji towarzyszył Zdeněk Fierlinger, a przed Mauzoleum delegację witała generalicja z ministrem obrony narodowej ČSRS, gen. Bohumirem Lomským na czele.

We wtorek dn. 26 września delegacja polska zwiedziła najpiękniejsze zabudowy praskiej architektury, zatrzymując się dłużej w muzeum piśmiennictwa czeskiego na Strachowie oraz w staromiejskim ratuszu. Tutaj podejmował gości prezydent miasta — Adolf Svoboda. Wygłoszono przy tej okazji krótkie przemówienia, w których wyrażono przekonanie, że nigdy już nie powtórzą się ciężkie chwile, jakie podczas drugiej wojny światowej przeżyły stolice bratnich państw — Praga i Warszawa. Wieczorem tego dnia delegacja była obecna na galowym przedstawieniu opery „Rusałka” Antoniego Dworzaka.

Dn. 27 września, w trzecim dniu pobytu, polska delegacja partyjno-rządowa udała się w objazd po Czechosłowacji. Zgodnie z programem podróży ta trwała trzy dni. Członkowie delegacji zwiedzili Ostrawę, Brno i Koszyce, wielkie obiekty przemysłowe położone w okolicach tych miast oraz okręgi rolnicze. W pierwszym etapie tej podróży delegacji towarzyszyła grupa działaczy partyjnych i rządowych ČSRS z premierem V. Širokým na czele.

Przybywszy do Ostrawy, delegacja oprowadzana przez ministra hut i kopalń,

Mirolava Smoka, zwiedziła największy obiekt hutniczy Czechosłowacji, nową hutę im. Klementa Gottwalda. Huta ta podobnie jak huta im. Lenina w Krakowie obchodzi w tym roku 10 rocznicę uruchomienia pierwszego agregatu. W godzinach popołudniowych zaś delegacja wzięła udział w obiedzie wydanym na jej cześć przez gospodarzy okręgu północno-morawskiego, po czym odbyło się spotkanie z tamtejszym aktywnym partyjnym i społecznym, na które przybyło około tysiąca działaczy.

Przemówienia na spotkaniu wygłosili Drahomir Kolder i Edward Gierek wskazując na zasadnicze elementy wszechstronnej współpracy Polski i Czechosłowacji. Przemówienia spotkały się z serdecznym przyjęciem ze strony uczestników spotkania. Edward Gierek zakończył swoje przemówienie słowami:

„Przyjaźń naszych bratnich, słowiańskich narodów, zwielokrotniona i utrwalaona na wspólnej bazie socjalizmu, jest nienaruszalna. Trwać ona będzie tak długo, jak długo toczyć będą swe wody Wisła i Wełtawa, jak długo bić będą serca naszej klasy robotniczej i naszych narodów. Narody są nieśmiertelne, nasza przyjaźń więc będzie trwała wiecznie”.

W czwartek dn. 28 września polska delegacja zwiedziła Brno, miasto znane nie tylko ze słynnych targów międzynarodowych, ale także z rozwiniętego tam przemysłu. Zwiedzono więc też m. in. największy zakład przemysłowy miasta — fabrykę traktorów i łożysk kulkowych na Liszni oraz pobliski okręg rolniczy. Tutaj polska delegacja spotkała się ponownie z Antoninem Novotnym i Ludmiłą Jankovcovą i jak wszędzie witana była serdecznie przez załogi zwiedzanych zakładów pracy oraz przez miejscowe społeczeństwo. Wiec przyjaźni i spotkanie z aktywnym, na którym przemówienia wygłosili z kolei L. Jankovcova i Piotr Jarszewicz zakończyły pobyt polskiej delegacji w tym okręgu.

Dn. 29 września przed południem, w ostatnim dniu swej podróży po Czechosłowacji, polska delegacja zwiedziła teren największej inwestycji realizowanej obecnie w ČSRS, budowę wschodniosłowackiego kombinatu hutniczego. Na zwiedzenie tego obiektu poświęcono więcej czasu ze względu na jego rozmiary oraz konieczność bliższego zapoznania się z tamtejszymi pięknymi, prostymi a funkcjonalnie doskonale rozwiązanymi założeniami architektonicznymi. Usytuowanie obiektu w pobliżu Koszyc na Słowacji jest wyrazem całkowitego zrównania gospodarczego ziem czeskich i słowackich w organizmie państwa czechosłowackiego. Należy tu jeszcze dodać, iż przyszli pracownicy kombinatu słowackiego szkołą się w Ostrawie i w Nowej Hucie.

Wizytę w kombinacie zakończył wielki wiec załóg budowlanych, na którym przemawiali do zgromadzonych robotników Karel Bacilek i Józef Cyrankiewicz. Delegacja zwiedziła następnie Koszyce wraz z okolicą, po czym udała się w podróż powrotną do Pragi.

W ostatnim dniu pobytu polskiej delegacji w ČSRS odbył się w praskim parku kultury im. J. Fučíka wielki wiec przyjaźni, na którym zasadnicze przemówienia wygłosili Władysław Gomułka i Antonin Novotny. W przemówieniach poddana została analizie aktualna sytuacja międzynarodowa i problemy gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej. Mówcy szczególnie podkreślali sprawę szybkiego podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i przekształcenia Berlina zachodniego w woine, zdemilitaryzowane miasto. W godzinach popołudniowych tegoż dnia odbyło się uroczyste podpisanie wspólnego oświadczenia delegacji partyjno-rządowych PRL i ČSRS. Podpisali je ze strony polskiej Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz, a ze strony gospodarzy Antonin Novotny i Vilem Široky. Oświadczenie dzieli się na trzy części. Treścią pierwszej części oświadczenia jest analiza sytuacji międzynarodowej. Tu czytamy m. in.:

„Obie strony uważają, że likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowanie na tej podstawie problemu Berlina zachodniego jest jednym z głównych i niecierpiących zwłoki zadań chwili bieżącej”.

Część druga mówi o problemach interesujących oba państwa i zadaniach obu bratnich partii:

„Obie partie będą nadal konsekwentnie walczyć o czystość marksizmu-leninizmu przeciwko rewizjonizmowi, dogmatyzmowi (...) oraz przeciw wszelkim przejawom burżuazyjnego nacjonalizmu, (...) będą one nadal popierać rozwój współpracy między organizacjami społecznymi, zwłaszcza między związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi, między województwami, załogami poszczególnych zakładów przemysłowych i organizacjami wiejskimi”.

Część trzecia oświadczenia poświęcona została rozwijającym się pomyślnie stosunkom gospodarczym pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Została tutaj także b. pozytywnie oceniona dotychczasowa współpraca kulturalna rozwijająca się na polu szkolnictwa, nauki i techniki.

Końcowy fragment oświadczenia brzmi:

„Obie Delegacje wyrażają zdecydowaną wolę dalszego umacniania jedności i zwartości wielkiej rodziny krajów socjalistycznych, umacniania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — czołową siłą obozu socjalistycznego, dalszego rozwijania wzajemnej współpracy w interesie socjalizmu i pokoju światowego”.

J. K.

AKTUALNA SYTUACJA GOSPODARCZA BERLINA ZACHODNIEGO

Kryzys berliński narastający od czasu znanego oświadczenia premiera Chruszczowa z lata bieżącego roku zmierza, jak się wydaje, w szybkim tempie ku kulminacji i rozwiązaniu. Zgodnie z niezwykle wagą, jaką przywiązują do tego problemu czynniki kierujące polityką Wschodu oraz Zachodu, zainteresowanie problemem ze strony opinii publicznej jest bardzo duże, skupia się ono jednakże z reguły na stronie politycznej zagadnienia, pomijając jej aspekt gospodarczy. Ten aspekt omówiliśmy obszernie w nrze 5/60 „Przeglądu Zachodniego”, a obecnie chcielibyśmy przedstawić zmiany, jakie w międzyczasie zaszły w stosunkach demograficznych i gospodarczych Berlina zachodniego, zwłaszcza w porównaniu z analogicznymi procesami w Niemieckiej Republice Federalnej.

Kierunek zmian demograficznych pokrywa się z tendencjami już poprzednio zaobserwowanymi. Berlin zachodni starzeje się i wyludnia. Od pięciu lat liczba jego ludności powoli, lecz systematycznie spada. Oto obraz zmian:

Ludność Berlina zachodniego

	w tysiącach	w procentach (1939 = 100)
31. 12. 1958	2 226	80,9
31. 12. 1959	2 208	80,3
31. 12. 1960	2 202	80,1
31. 3. 1961	2 200	80,0

Natomiast Niemiecka Republika Federalna jako całość oraz jej miasta wykazują wręcz odwrotne tendencje rozwojowe. W tym samym okresie ludność Republiki (bez Berlina zachodniego) wynosiła: